№ 129. Środa 8. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądu wojennego lwowskiego zapadłych w miesiącu maju 1864.

I. Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej według §. 66. c. k. k.

1. Erazm *Leszczyński*, z Łobozowa 41 l. dzierzawca dóbr, na 1 rok więzienia, (narodowy naczelnik powiatowy). — 2. Jan *Tychowski*, z Rozdałowic 31 l. dzierzawca dóbr, na 6 miesięcy więzienia, (ajent transportu). — 3. Teodor *Botwina*, z Annecy w Sabaudyi 23 l. słuchacz medycyny, na 1 rok więzienia, (żandarm wieszający). — 4. Piotr *Gross*, z Podgórza 45 l. właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów. — 5. Henryk *Rewakowicz*, z Sokolnik 26 l. literat, uwolniony z braku dowodów. — 6. Waleryan *Kozłowski*, z Chrzanowa 34 l. dzierzawca dóbr, na 3 lata więzienia, (dowódzca powstańców). — 7. Ludwina *Żardzińska*, z Buska 26 l., żona urzędnika prywatnego, na 8 dni więzienia, (członek stowarzyszenia Klaudyi). — 8. Aniela *Hillich*, z Jachimowa 26 l., żona piekarza, na 8 dni więzienia, (członek stowarzyszenia Klaudyi). — 9. Felicya *Wasilewska*, ze Lwowa 38 l., utrzymująca pensyonat żeński, na 8 dni więzienia, (członek stowarzyszenia Klaudyi). — 10. Leonia *Wild*, ze Lwowa 29 l., żona księgarza, uwolniona z braku dowodów, (członek stowarzyszenia Klaudyi). — 11. Józef *Mazurkiewicz*, ze Lwowa 23 l. terminator piekarski, na 6 tygodni więzienia, (powtórnie). — 12. Alexander *Ławrocki*, z Tarnawy 18 l. uczeń gymnazyum, na 1 miesiąc więzienia. — 13. Jan *Pietruski*, z Rudy 51 l., dzierzawca dóbr, na 1 rok więzienia, (narodowy naczelnik powiatowy). — 14. Zygmunt *Wisłobocki*, z Gliny 26 l. syn właściciela gruntów, na 4 miesiące więzienia. — 15. Felix *Minasowicz*, z Nikłowic 54 l. mechanik, na 1 rok więzienia, (liwerant amunicyi dla powstania). — 16. Karol *Balicki*, ze Lwowa 34 l. czeladnik krawiecki, na 2 miesiące więzienia. — 17. Andrzej *Strusiewicz*, z Podbórza 25 l. dyurnista, na 2 miesiące więzienia. — 18. Adolf *Puszkowski*, z Chliwczan 26 l. oficyalista prywatny, na 2 miesiące więzienia. — 19. Stanisław *Załęski*, z Kielkowa 30 l. dzierzawca dóbr, na 1 miesiąc więzienia. — 20. Bronisław *Gergorich*, ze Lwowa 19 l. subjekt księgarski, na 6 miesięcy więzienia, (ajent policyi narodowej). — 21. Ludwik *Matuszewski*, z Janowa 18 l. terminator murarski, na 1 miesiąc więzienia. — 22. Jakób *Solonkiewicz*, ze Lwowa 19 l. czeladnik kamieniarski, na 2 miesiące więzienia. — 23. Edmund *Jarocki*, z Ostrowa w gub. Lubelskiej 27 l., syn właściciela dóbr, na 10 miesięcy więzienia, (kapitan i ajent stronnictwa powstania). — 24. Kasper *Daniszewski*, 58 l. z Olszyc, leśniczy, na 4 miesiące więzienia. — 25. Józef *Szatkowski*, z Olszyc 64 l. ekonom, na 3 miesiące więzienia. — 26. Antoni *Popownik*, z Dzikowa 50 l. włościanin, na 2 miesiące więzienia. — 27. Franciszek *Szafrański*, z Cewkowa 50 l. gorzelnik, na 7 miesięcy więzienia. — 28. Mikołaj *Samagalski*, z Dzikowa 62 l. włościanin, uwolniony z braku dowodów. — 29. Leon *Rombalski*, z Stanczyna w gub. Warszawskiej 20 l. czeladnik stolarski, uwolniony z braku dowodów. — 30. Leopold *Wanick*, z Wodnian w Czechach 17 l. bez zatrudnienia, uwolniony z braku dowodów. — 31. Antoni *Słodkowski*, z Rudnik 45 l. murarz, uwolniony z braku dowodów. — 32. Antoni *Skolimowski*, z Nowosiółek kardynalskich 20 l. bez zatrudnienia, uwolniony z braku dowodów. — 33. Ludwik *Koblański*, z Remenowa 24 l., praktykant aptekarski, na 1 rok więzienia, (oficer powstańców, poprzednio za kradzież 4 razy karany). — 34. Michał *Orłowski*, z Świerza 34 l. fryzyer, na 1 rok więzienia, (członek organizacyi powstańczej). — 35. Ludwik *Prebendowski*, z Gorzyc 37 l. dependent od adwokata, już karany za werbunek do powstania i kradzież, na 2 lat więzienia zaostrzon. założeniem kajdan, (członek organizacyi powstańczej). — 36. Michał *Dąbrowski*, którego miejsce urodzenia niejest wiadome, 44 l. ekonom, na 5 miesięcy więzienia. — 37. Józef *Sobirański*, z Żurawnicy w gubernii Lubelskiej 36 l. dzierzawca dóbr, uwolniony braku dowodów. — 38. Ludwik *Ostrowski*, z Doliny 19 l. nauczyciel prywatny, na 1 rok więzienia, (członek ogranizacyi powstańczej). — 39. Leon *Ciekoński*, z Czortkowa 36 l. właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów. — 40. Stanisław *Żółkiewski*, z Pinkowiec na Wołyniu 38 l. doktor medycyny, uwolniony z braku dowodów. — 41. Edmund *Łoziński*, z Kalinówki na Wołyniu 26 l. dzierzawca dóbr, z wliczeniem 2 miesiące aresztu śledczego, na 10 miesięcy więzienia. — 42. Władysław *Rybczyński*, z Tarnopola 29 l. masztelerz, uwolniony z braku dowodów. — 43. Karol *Widmann*, z Złoczowa 45 l. literat, na 1 rok więzienia. — 44. Łucyan *Tatomir*, z Tyśmienicy 27 l. literat, na 3 miesiące więzienia, w drodze łaski uwolniony. — 45. Ksawery *Minkiewicz*, ze Lwowa 19 l. student, 46. Franciszek *Czembrzyński*, z Krakowa 23 l. czeladnik krawiecki, 47. Franciszek *Trójka*, z Opawy 37 l. murarz, 48. Tomasz *Hejner*, z Krosna 36 l. murarz, 49. Pańko *Minio*, z Kamionki 28 l. służący, 50. Władysław *Opolski*, z Berechowa 27 l. dyurnista, wszyscy uwolnieni z braku dowodów. — 51. Bolesław *Kruszelnicki*, z Pluchowa 19 l. student, 52. Emil *Lewicki*, ze Lwowa 20 l. komisant handlowy, 53. Edmund *Bieńkowski*, z Krakowa 29 l. oficyalista prywatny, 54. Waleryan *Weiss*, z Jaćmierza 18 l. służący, 55. Józef *Pawlikowski*, ze Lwowa 47 l. wyrobnik, każdy na 1 miesiąc więzienia. — 56. Piotr *Stiedl* z Tarnopola 25 l. kominiarz, na 2 miesiące więzienia. — 57. Michał *Krawiec*, z Nimstowa 60 l. gajowy, 58. Wojciech *Fusiński*, z Łancuta 37 l. stelmach, 59. Iwan *Fiel*, z Cewkowa 25 l. gumienny, każdy na 14 dni więzienia. — 60. Juliusz *Olender* z Grzymałowa, 31 l., inwalid patentowany, uwolniony z braku dowodów. — 61. Erazm *Szeliski* z Brodek, 24 l., syn właściciela dóbr, na 5 miesięcy więzienia. — 62. Ludwik *Bogusławski* z Wrządza w Polsce, 18 l., emigrant, na 4 miesiące więzienia. — 63. Władysław *Przybysławski* z Dziurkowa, 32 l., właściciel dóbr, uwolniony z braku dowodów. — 64. Piotr *Prannik*, z Kruszelnicy 36 l. woźnica, uwolniony z braku dowodów. — 65. Paweł *Jakimiec*, z Radrusza 35 l. właściciel gruntów, na 6 miesięcy więzienia, obciążony zbrodnią według §. 81 c. k. k. — 66. Andrzej *Trzciński*, z Krakowa 24 l. czeladnik stolarski, na 1 miesiąc więzienia. — 67. Mikołaj *Rhemus*, z Teresblask 30 l. wyrobnik, z wliczeniem 1 miesięcznego aresztu śledczego, na 1 miesiąc więzienia. — 68. Antoni *Sozański*, ze Lwowa 40 l. właściciel dóbr, na 2 miesiące więzienia. — 69. Józef *Torczyński*, z Brodów 54 l. leśniczy prywatny, na 7 miesięcy więzienia (powtórnie, obciążony sprzeniewierzeniem). — 70. Adam *Marynowski*, z Radymna 48 l. oficyalista prywatny, na 1 miesiąc więzienia. — 71. Wincenty *Niedzielski*, z Błaszkowy 39 l. pensyonowany asystent urzędu podatkowego, uwolniony z braku dowodów. — 72. Józef *Sielakiewicz*, ze Lwowa 18 l. czeladnik piekarski, uwolniony z braku dowodów. — 73. Franciszek *Müller*, ze Lwowa 22 l. czeladnik piekarski, na 3 miesiące więzienia (powtórnie). — 74. Julian *Geschaft*, ze Lwowa 21 l. czeladnik krawiecki, na 1 miesiąc więzienia. — 75. Jan *Łapczyński*, z Hołobutowa 18 l. czeladnik szewski, na 2 miesiące więzienia. — 76. Emil *Kleeberg*, z Bolechowa 16 l. uczeń gimnazyum, na 1 miesiąc więzienia. — 77. Józef Albin *Kunde*, ze Lwowa 21 l. czeladnik zegarmistrzowski, na 2 lata więzienia (członek komisyi uzbrajającej). — 78. Alfred *Lewakowski*, ze Lwowa 25 l. dzierzawca dóbr, z wliczeniem 5 miesięcznego więzienia śledczego na 7 miesięcy więzienia, (członek komisyi uzbrajającej). — 79. Władysław *Gubrynowicz*, ze Lwowa 28 l. komisant księgarski, z wliczeniem 6 miesięcznego więzienia na 6 miesięcy więzienia (członek komisyi uzbrajającej). — 80. Filip *Zucker*, z Brodów 24 l. doktorand praw, z wliczeniem 8 miesięcznego więzienia śledczego na 4 miesiące więzienia (członek komisyi uzbrajającej). — 81. Franciszek *Zima*, z Opawy 35 l. emigrant, z wliczeniem 6 miesięcznego więzienia śledczego, na 6 miesięcy więzienia. — 82. Piotr *Drzewiecki* z Śniatyna 22 l. uczeń gimnazyum, z wliczeniem 5 miesięcznego więzienia śledczego na 7 miesięcy więzienia (ordynans narodowej komendy placu). — 83. Teodor *Gurgelewicz* ze Lwowa, 49 l., majster rymarski, na 6 mies. więz., (liwerant przyborów wojskowych). — 84. Samuel *Stockhauner* z Rawy, 45 l., właściciel realności, na 6 mies. więz. (za przewóz przyborów wojskowych). (Dok. nast.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. czerwca.

O ostatniem posiedzeniu konferencyi przynoszą dzienniki angielskie znowu tak mało co pewnego, jak i o dawniejszych, chociaż niewypada przypuszczać ztąd, by niemiały one dokładniejszych informacyi w tym względzie. Ale zato przebija się wyraźnie w ich artykułach wstępnych obecna opinia publiczna, a z tej można nieraz odgadnąć tok rzeczy. Tak między innemi powiada *Times:* „Jest nadzieja, że mocarstwa neutralne będą mogły na najbliższem zebraniu dnia 6. b. m. podać tak dostateczne powody kompromisu, iż Prusy i Dania skłonią się przyjąć je nietylko za podstawę dalszych układów, ale oraz za powód do przedłużenia zawieszenia broni.... Zwracamy tylko jeszcze raz uwagę na to, jak naglącą jest potrzeba załatwienia tej nieszczęsnej sprawy jedynym możliwym sposobem — kompromisem.“

Z Ostrowa w Poznańskiem donoszą, że w tamtejszej okolicy odbywają się ciągle przetrząsania domów, i że ostatniemi czasy nie były one wcale bezskuteczne. Tak w pewnej wsi nad granicą polską aresztowano kilka osób bez legitymacyi, a między niemi znajdowali się oficerowie francuzcy, którzy jako dowódzcy brali

udział w powstaniu polskiem. Więźniów tych, jak również kilku innych jeszcze wydanych z Rosyi poddanych pruskich odstawiono niezwłocznie pod eskortą wojskową do Poznania. — Pewien ajent tak zwanego polskiego rządu narodowego, Z. J., miał się dopuścić ogromnej defraudacyi z pieniądzmi przeznaczonemi na broń, jak mówią na 100.000 talarów. Niedawno miał się odbyć w Dreznie sąd wojenny w tej sprawie, ale wyrok jego nie jest jeszcze znany.

Tak zwany „komitet narodowy“ w Rzymie, naśladując „rząd narodowy“ w Polsce, wydaje od czasu do czasu pisemko rewolucyjne pod nazwą „Kroniki rzymskiej“. Teraz wydał Nr. 7. tegoż pisemka. Treść tego numeru przechodzi wszystko, co dotąd prasa rewolucyjna pisała pod względem wyszydzania religii i moralności, tudzież obelg na rząd papiezki miotanych. Nawet Rzymianie znani z unitaryjnego swego usposobienia oburzeni są na widok takich bezeczności. Mówią, iż rząd papiezki odebrał pewne skazówki co do składu tego tak zwanego „komitetu narodowego“, które mogą doprowadzić do stanowczego odkrycia jego członków. Jakoż temi dniami aresztowano wiele osób, przetrzęsiono wiele domów, i dokonane rewizye naprowadziły na ślad propagandy piemonckiej. Ściśle zrewidowano dworki przed Porta Pia i Portese, jako domniemane siedlisko ajentów piemonckich. Wiele z tych dworków otoczono żandarmami, którzy na kilka godzin przecięli wszelką komunikacyę mieszkańców z ościennemi domami.

Podług wiadomości telegraficznych z Kopenhagi z 4. b. m. ma być wkrótce zwołana duńska rada państwa.

Książę *Kuza* odjechał 5. b. z liczną świtą na Kustendzę do Konstantynopola. Towarzyszą mu w tej podróży: Książę Kantakuzeno, jenerał Floresko, Balanesko, Baligo i Dr. Danila.

Na amerykańskim teatrze wojny toczy się bój nieprzerwanie. Jenerał Grant posunął się z końcem maja naprzód, ażeby zmusić jenerała Lee do ustąpienia ze Spotsylwanii. Ścierano się kilkakrotnie, ale do walnej bitwy nie przyszło. Lee cofnął się i zajął silną pozycyę między rzekami północną i południową Anną.

Lwów, 7. czerwca. Konferencya londyńska dotąd wprawdzie kwestyi szlezwicko holsztyńskiej nie rozwiązała, pokoju między stronami wojującemi jeszcze nie przyniosła, wielkim jednak krokiem w tym kierunku naprzód już postąpiła. Wszystkie bowiem doniesienia zgadzają się w tem, iż mocarstwa neutralne zgodziły się na odstąpienie od traktatu londyńskiego, całość monarchii duńskiej zaręczającego, że uznały za konieczność, odłączeniem od Danii Holsztynu i niemieckiej części Szleswiku, uczynić zadosyć słusznym żądaniom narodu niemieckiego, w którym to interesie dwa wielkie niemieckie mocarstwa wojnę z Danią rozpoczęły. Z propozycyą tą wystąpiła Anglia sama, dotąd przy traktacie londyńskim upornie obstawająca, Anglia, która Danii w końcu wojny obecnej wyraźnie okazała się przychylną. Dania odrzucić nie może propozycyi czynionej przez mocarstwo, które się nią opiekowało, którego nie zupełnie jasna i wątpliwa dotąd postawa, głównym była może powodem, iż Dania ośmieliła się stawiać zacięty, acz dawno już przełamany opór dwóm wielkim mocarstwom za słuszną sprawę walczącym. Propozycya więc Anglii wielkim jest krokiem ku ostatecznemu załatwieniu sporu, ku zawarciu stałego pokoju. Idzie już tylko o to, ażeby oznaczyć linię demarkacyjną między Danią a Niemcami w Szleswiku. Czyli zaś utrzyma się demarkacya przy rzece Szlei, jak ją Anglia zaproponowała, czyli zaś posunie się więcej ku północy do linii Flensburga, tak ażeby pozycya dawniejszych szańców dyppelskich przy przyszłem państwie niemieckiem, Holsztyn i część Szleswiku obejmującem, pozostała, jak to pełnomocnicy Austryi i Prus proponować mieli, to rzecza już jest podrzędną, wojny nie przedłuży, jak skoro zasada odstąpienia od traktatu londyńskiego przyjęta została. Wątpić więc nie można, iż rozejm czterotygodniowy z dn. 12. bieżącego miesiąca expirujący, na nowo przedłużony a może i w stanowcze zawieszenie broni aż do zawarcia pokoju przemieniony będzie. Tak więc według wszelkiego podobieństwa do prawdy, skończą się wkrótce zatargi, które przed kilkoma jeszcze miesiącami groziły wywołaniem wojny europejskiej. Tak szczytny zaś a zarazem korzystny dla słusznej sprawy rezultat, Europa głównie zawdzięczy szlachetnemu postępowaniu Austryi i Prus, które podnosząc oręż w obronie słusznej sprawy, zrzekły się z góry wszelkiej indywidualnej dla siebie korzyści. Nie dawno jeszcze posądzano Prusy o samolubne zamiary, o chęć powiększenia swych posiadłości krajami od Danii odłączonemi. Wieści o chęciach podobnych, acz przez wszystkie dzienniki rozsiewane, a przez dzienniki pruskie widocznie popierane, okazały się mylne; Prusy ani w całym toku wojny, ani w negocyacyach dyplomatycznych nie zboczyły z drogi raz wytkniętej, zgoda między rządem pruskim a gabinetem austryackim nie była ani na chwilę zachwiana. Zgoda takowa dwóch wielkich mocarstw niemieckich w zapatrywaniu się na jedynie możliwy sposób załatwienia sporu, zaimponowała widocznie mocarstwom, które w obronie traktatu londyńskiego stawały, a którego zniesienie okazało się koniecznością nieodwołalną. Wkrótce więc zniknie, jak wszystko zapowiada, z politycznego horyzontu europejskiego ostatnia chmurka wojnę zapalić mogąca, i nic już nie przeszkodzi, ażeby pokój stały zastąpił owe przeczucia i ową trwogę, które przez dłuższy czas umysły opanowały i do dalszego rozwoju pomyślności ludów nie małą były przeszkodą.

Rezultat takowy wojny duńskiej, który jak wszystkie ku temu dążą oznaki, wkrótce stanie się realną prawdą, tem więcej zadowolić nas może, iż w samej chwili, w której się wojna ta rozpoczać miała, z góry przewidywaliśmy, że walka zostanie zawsze lokalną, wojny zaś europejskiej w żadnym razie nie wywoła. Sąd nasz ówczesny gruntowaliśmy głównie na głębokiem rozdrażnieniu, jakie między Anglią i Francyą, w skutek wypadków przeszłorocznych panować musi, na zupełnem rozdwojeniu dwu mocarstw zachodnich w zapatrywaniu się na sprawy bieżące europejskie. Łatwo było przewidzieć, iż w takiem położeniu rzeczy Francya ręka w rękę z Anglią nie pójdzie, zwłaszcza iż w kwestyi Holsztynu i Szleswiku szło o kwestę narodowości, gabinet więc francuzki w poparciu dążności Anglii do utrzymania całości monarchii duńskiej, zadaćby musiał kłam zasadzie, na której się dotąd opierał. Dla tego to misya lorda Clarendona, jednego z najznakomitszych mężów stanu angielskich, szczycącego się osobistą przyjaźnią Cesarza Francuzów, z czasów pobytu jego w Anglii przed 1848 rokiem, żadnego skutku nie odniosła, chociaż większa część dzienników głosiły, że między Anglią a Francyą zupełne porozumienie się przywrócone zostało. Zdaniem naszem dwa wielkie mocarstwa zachodnie stoją co do głównych punktów polityki europejskiej, na zupełnie odrębnej postawie i właśnie ta ich niezgoda przyczyni się do ustalenia pokoju, i do ochronienia Europy od wszelkiego gwałtownego wstrząśnienia.

Monarchia Austryacka

Wykaz darów

złożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

Przez c. k. urząd powiatowy w Drohobyczy gminy Truskawiec, Schodnica, Orów, Tustanowice, Rychcice, Popiele i Stebniki	24	zł.	20	c.
Dla rannych wojowników austryackich.				
C. k. urząd powiatowy w Peczeniżynie ..	16	„	35	„
C. k. urząd powiatowy w Podhajcach ... w połowie dla galic. wojsk lądowych, w połowie dla rannych w potyczce pod Helgolandem.	35	„	8	„
Stowarzyszenie kasyna Brzeżańskiego dla wdów i sierót po poległych	11	„	—	„
Gminy powiatu Załozieckiego w obw. Złoczowskim	35	„	53	„
C. k. urzędnicy leśnictwa i oficyaliści dóbr państwa Peczeniżyn i Jabłonow	22	„	25	„
Gminy powiatu Drohobyckiego	19	„	68	„
Gminy Siemakowce, Olejowa Korniów i Olejowa Korolówka w powiecie Horodenka	4	„	90	„
Urzędnicy i oficyaliści straży finansowej w Brzeżanach	36	„	95	„
Hr. Józef *Baworowski*, właściciel dóbr Kopyczyńce i Nizbory dla rannych z pułków galic. .	100	„	—	„
Razem	305	zł.	94	c.
Do tego z wykazu poprzedniego	9673	„	34½	„

tudzież 2 obligacye indemnizacyjne po 50 zł., 2 duk. w złocie, 1 pruski talar sr., 2 talary zwiaz., 13 zł. w srebrze i 4 dawne cwancygiery.

Ogółem .. 9979 zł. 28½ c. i 2 oblig. indemn. po 50 zł. 2 duk. w zł., 1 pr. tal. w sr., 2 tal., 13 zł. w sr. i 4 cw. dawn.

Wiedeń, 6. czerwca. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżace.*) Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* przybyła 1. b. m. do Adelsbergu i bawiła tam aż do 2go wieczorem. — Arcyksiąże *Józef* ma przybyć w tym tygodniu z małżonką swoją z Schaumburga do Wiednia, a równocześnie z nimi przyjedzie także Książe *August Koburgski* z małżonką.

Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, miało kilka okrętów c. k. marynarki wojennej otrzymać rozkaz trzymania się w pogotowiu, ażeby w razie potrzeby mogły udać się na morze północne dla wzmocnienia działającej tam austryacko-pruskiej dywizyi floty.

Francya.

Paryż, 2. czerwca. (*Doniesienia z Algieryi. — Różne wiadomości.*) Rząd francuzki odebrał pomyślne wiadomości z Algieryi. Raporta jenerałów Deligni i Jenouffa zgadzają się w tem, iż nieprzyjaciel ściśniony jest ze wszech stron kolumnami wojska francuzkiego i że powstańcy rozchodzą się. Pomimo tego posyłają ciągłe posiłki i statki wracające z Algieru, zabierają znów nowe wojska do przewozu. Zdaje się więc, iż rząd nie liczy na tak rychłe stłumienie powstania, jak *Monitor* zapewnia.

Książę Kuza oderać miał radę z Paryża, ażeby zamach swój usprawiedliwił w obec mocarstw, które traktat paryzki podpisały. Książę miał przystać na to i przysłał już szczegółowe raporta dworom interesowanym. Przyjaciel jego poufny i dawny minister Dessandri, udać się miał w tym celu z Paryża do Londynu, dla pomówienia z posłem francuzkim i lordem Clarendonem.

Wychodząca w Paryżu gazeta polska *Bezimienne pismo* zapewnia, iż naczelnicy powstania opuścili obecnie Polskę i weszli w związek z Garibaldim, Kossutem, Türrem i Mazzinim, dla wspierania wybuchu rewolucyi wszędzie i wzmocnienia agitacyi polskiej. Z Garibaldim poczęto nowe rokowanie względem objęcia przez niego głównego dowództwa w Polsce. Zaś dziennik polski w Londynie wychodzący *Głos wolny* zapewnia, iż powyższe pismo istotnie jest

organem rządu narodowego. ostrzega jednak przed nowa agitacyą, bedaca tylko opozycya przeciwko rządowi narodowemu. Snać różne teraz sa zdania w stronnictwie rewolucyjnem.

Włochy.

Turyn. 3. czerwca. *(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister spraw wewnetrznych odpowiadajac na zapytanie p. Boggio oświadczył. iż rząd nic nie wie o werbunkach, lub o kupieniu się emigrantów, w każdym zaś razie postanowił przeszkodzić wszelkiemu naruszeniu prawa. Co zaś dotycze zgromadzenia, które odbyć sie ma w Palermie pod prezydencya Garibaldego, rząd nie odstąpi od zasad, które kilkakrotnie już w parlamencie objawił.

Zażalenia ministra rosyjskiego z powodu alokucyi papiezkiej przeciwko Cesarzowi rosyjskiemu, jeszcze nie ustały. Kardynał Antonelli oświadczył p. Meyendorfowi, iż text mowy papiezkiej w gazetach zamieszczony jest niedokładny, p. Meyendorf żąda więc, ażeby gazeta urzędowa istotny text mowy podała, a gdy ta dotąd milczy, przeto milczenie jej tłumaczą jako przyznanie się do treści mowy w innych gazetach zamieszczonej. Cesarz rosyjski dał p. Meyendorfowi za usiłowanie jego order św. Anny pierwszej klasy.

Dania.

(Statkom handlowym niemieckim dozwolony handel do posiadłości duńskich w Indyach zachodnich.) Według obwieszczenia gubernatora posiadłości duńskich w Indyach zachodnich, z dnia 3. maja dozwolony został statkom handlowym mocarstw niemieckich w wojnie z Danią będących wolny handel do portów duńskich w Indyach zachodnich. Statki te nie moga być zabierane w wodach zachodnio-indyjskich przez korsarzy duńskich. Gdyby pozwolenie to cofnięte być miało, zniesienie jego ogłoszone będzie wcześnie, ażeby strony interesowane przed szkodą uchronić się mogły.

W skutek takowego obwieszczenia wiele statków handlowych niemieckich, wypłynęło teraz z portów duńskich w Indyach zachodnich.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 4. czerwca. *(Odparcie zarzutów. — Licytacye.)* *Dzien. Pow.* odpiera w następującym artykule zarzuty czynione komisyom urządzającym włościańskim w niektórych dziennikach:

Od pewnego czasu, dzienniki nieprzyjazne, wymyśliły nowy przedmiot do deklamacyi przeciwko ukazom z 2. marca, deklamacyi tem śmieszniejszych, że przedtem powtarzały na wszystkie tony, iż ukazy tylko zatwierdziły fakt spełniony przeszło od roku przez rząd podziemny. Po wystawianiu ich przez kilka miesięcy jako czyn łupiestwa, wywłaszczenia, dziś napastują zaledwie rozpoczęte ich zastosowanie. Proudhon i wszyscy naczelnicy szkoły socyalistów i komunistów, sa świętymi w porównaniu z prezydującymi w komisyach włościańskich. którzy nie tylko rozdają grunta pańskie wyrobnikom i parobkom, ale dają razem z ziemią szkółki założone przez panów, nauczycielom przez nich płatnym; kuźnia pana jest oddawana kowalowi, który użytkuje z niej na zasadzie kontraktu; szpital został przysądzony na zupełna własność trzem starym babom. które znajdowały sie w nim na kuracyi.

W Młocinach. wsi niedaleko leżącej od Warszawy, prezydujacy komisyi powiedział włościanom, że odtąd do nich należy władza wójtów, naczelników powiatu, rządów gubernialnych, komisyi spraw wewnętrznych i rady administracyjnej, że odtąd tylko sam Cesarz i oni będa zarzadzali i t. d. (*Dziennik Poznański* z 29. maja).

To jeszcze mało. Kaliski naczelnik wojenny spostrzegłszy z okna, że kilku włościan z odkrytą głową mówiło do właściciela ziemskiego. wysłał swego adjutanta dla położenia końca tej nieprzyzwoitości. Adjutant zelżywszy w sposób najokrutniejszy właściciela ziemskiego. miał mu powiedzieć, że wybije mu wszystkie zeby, jeżeli drugi raz każe chłopom odkrywać przed sobą głowę. Władza miała wreszcie oświadczyć tym ostatnim, że zapłacą po 5 rsr. kary, ilekroć ukłonią się panu (*Dziennik Poznański* z 31. maja).

Doszło do tego, że telegrafowano do wszystkich gazet, iż komisye popełniły tyle nadużyć, że musiały zostać odwołane przez hr. Berga. Ale wcale nic nie mówią, że jak wskazaliśmy w Nrze z 18. (30.) maja naszego dziennika. panowie nie wszędzie ściśle zachowują przepisy ukazów z 2go maja, że pomimo całego ich, tak wysławianego liberalizmu, są tacy, którzy jeszcze usiłują nakazywać komornikom odrabianie pańszczyzny, którzy chcą ściągać zaległe czynsze i którzy nie mogą zapomnieć dobrych dawnych czasów, kiedy im wolno było bezkarnie bić swych włościan. Dotąd przedstawiono różnym komisyom przeszło 30 tysięcy skarg na nadużycia panów. Bezwątpienia nie wszystkie są uzasadnione i dla tego nie będą mogły być uwzględnione, ale zawsze pozostanie znaczna liczba słusznych zażaleń. które będą ogłoszone skoro zostaną rezklasyfikowane i zbadane. Natenczas będzie można się przekonać o wszystkich pokrzywdzeniach do powetowania.

Na wszystkie oskarzenia wymierzone przeciwko komisyom urządzającym włościańskim, ograniczymy się na udzieleniu stanowczego zapewnienia. że ukazy z d. 2go marca będą wykonane z całą sprawiedliwością. i że zgodnie z artykuł. 24. czwartego ukazu, wszystkie słuszne reklamacye właścicieli ziemskich zostaną przyjęte przez władze. Rząd mający prawo wymagać ścisłego wykonania postanowień, nie może dawać przykładu ich gwałcenia. Zbytecznem, zdaje się, byłoby dodawać, że komisye odbywają swe czynności i żadna nie została odwołana. Stawiany im zarzut o socyalizm i komunizm, może być zastosowany tylko do podżegaczy, którzy uorganizowali bunt. stanowczo demagogiczny i rewolucyjny w najgorszem znaczeniu tego wyrazu. Udawany przez nich patryotyzm był tylko maską dla ukrycia właściwych ich zamiarów; gdyby im się mogło było powieść, posiadacze nigdy dosyć nie mogliby się naprzeklinać ich tryumfu, a właściciele ziemscy mogliby się uznać za szczęśliwych. gdyby za ocalenie życia zrzekli się wynagrodzenia, obiecanego niejako na urągowisko, za grunta bezpłatnie dane włościanom.

Dalej donosi *Dziennik Powszechny*: W roku zeszłym pod naciskiem rozpostartego na kraj cały przez partyę burzycieli i rząd podziemny terroryzmu objawiła się zupełna prawie stagnacya w przemyśle i handlu. i duch przedsiębierstwa. ożywiający przedtem spekulantów, upadł do takiego stopnia, że nawet żydzi, ci wyłączni w kraju tutejszym liweranci wszelkich dostaw rządowych, ukryli się z kapitałami, nie stawali do licytacyj publicznych, i o zwykłem polowaniu na odstępne nikt nie myślał. Gorączka jednak trawiąca namiętności entrepryz i zarobku w ogólności objawia się zwykle tem silniej, im bardziej i sztuczniej musiała być tłumioną w sobie. Mamy tego świeży przykład na odbytej w dniach 1., 2. i 3. b. m. w rządzie gubernialnym warszawskim licytacyi na dostawę opału, światła i słomy dla wojska w latach 1865 i 1866. Nie zważając na krótki termin entrepryzy, rezultat licytacyi rozpoczętej i dokonanej pod prezydencyą osobistą jw. jenerała-majora Rożnow, gubernatora cywilnego gubernii warszawskiej, jest tak korzystnym dla skarbu, że zaiste żałować wypada w celach i widokach skarbu krótkości dwuletniego terminu. Jakkolwiek bądź dziś, dzięki godności i bezinteresowności urzędu, widzimy przed sobą cyfry jako wymowne świadectwo faktów spełnionych na korzyść skarbu, a tem samem kraju całego. Z zestawienia cyfr istniejącej dotąd i nowej dwuletniej entrepryzy widzimy dostatecznie zbyt korzystne rezultaty i znakomity minus cen obecnych, a mianowicie:

	sążeń drzewa	korzec węgla	pud słomy	funt świec	funt oleju
Ceny obecne na rok 186¾	r. k.	k.	k.	k.	k.
w Warszawie	5 49½	74	25½	19	14½
pod Warszawą	5 29½	—	23¾	19	15
pcie Warszawskim	3 90	—	28	19	15
— Stanisławowskim	3 55	—	22	18	12
Osiągnięte na licytacyi ceny na rok 1865 i 1866:					
w Warszawie	3 69	41	15	—	—
pod Warszawa	3 60	—	14½	14	2
pcie Warszawskim i Stanisławowskim	2 61½	—	16½	16	1½

Podług osiągniętych w ten sposób cen z licytacyi. przewidywana korzyść dla skarbu wyniesie, a mianowicie w Warszawie i w obozie pod Warszawą rsr. 202.830, w powiatach zaś Warszawskim i Stanisławowskim rsr. 45.500, czyli razem rsr. 248.330.

Rosya.

Petersburg. *(Zakłady wojskowe.)* *Ruski Inwalid* donosi: Najjaśn. Cesarz, zatwierdziwszy jeszcze w roku zeszłym główne zasady reorganizacyi korpusów kadeckich, dążące do zupełnego oddzielenia ukształcenia ogólnego od specyalnie wojskowego, obecnie najwyżej polecić raczył: 1) Po ukończeniu w wojskowych zakładach naukowych rocznego egzaminu, korzystając z doświadczenia nabytego w ciągu upłynionego roku szkolnego w drugim korpusie kadetów zastosować wprowadzone w tymże początkowe zmiany do 1go korpusu kadetów, do 1go i 2go korpusów w Moskwie, do Orłowskiego, Bachtina i do Tulskiego, Alexandrowskiego korpusów. 2) Dla stopniowego przejścia tych korpusów od dotychczasowej wojskowej organizacyi do formy powszechnych zakładów naukowych, zwinąć w nich szyk batalionowy, a przygotowawcze usposobienie do służby frontowej zaliczyć do ćwiczeń gimnastycznych: elewów podzielić nie na kompanie, a podług wieku dozorowanie ich powierzyć guwernerom, wybranym wyłącznie z pedagogów, a kurs nauk zakreślić jak w szkołach publicznych. 3) Przekształconym w ten sposób korpusom kadetów nadać nazwę gimnazyów wojskowych, mianowicie 1szy i 2gi korpusy kadetów nazwać: 1sze i 2gie petersburgskie gimnazya wojskowe: 1. i 2. korpusy moskiewskie — 1. i 2. moskiewskie gimnazya wojskowe; korpus Orłowski — Orłowskie gimnazyum wojskowe Bachtina. a Tulski — Tulskie Alexandrowskie gimnazyum wojskowe. 4) Dla zachowania pamiątki 1go korpusu jako rozkrzewiciela wojskowej nauki w kraju i połączonych z jego imieniem wspomnień o zasługach wodzów i mężów stanu, którzy lata swej młodości spędzili w tym zakładzie, nadać szkole wojskowej Pawłowskiej nazwę 1szej szkoły wojskowej. przenieść do niej z byłego 1go korpusu kadetów chorągiew, archiwum, wszelkie pamiątki historyczne i utensylia woskowo-naukowe, i przechowywać w niej mundur spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja Igo, podarowany 1. korpusów kadetów. 5) Szkołę wojskową Konstantynowską nazwać 2gą szkołą wojskową Konstantynowską, a Alexandrowską 3cią szkołą wojskową Alexandrowską. 6) Chorągwie korpusów kadetów: 1. i 2. moskiewskiego i orłow-

skiego Bachtina chować w kaplicach tych zakładów. 7) W ciągu teraźniejszego roku szkolnego ułożyć przepisy dla szkół wojskowych, tudzież ustawe, etat i tabele dla gimnazyów wojskowych. Przytem Najjaśn. Pan raczył przyjąć tytuł szefa 1szej szkoły wojskowej (Pawłowskiej) podług tego, jak Jego Ces. Mość raczył być szefem 1go korpusu kadetów.

Kronika.

(Trup wyciągnięty z Wisły.) „Krak. Ztg.“ z 6. b. m. donosi: Wczoraj po południu wydobyto z Wisły niedaleko mostu kolei żelaznej ciało do 30letniego mężczyzny, wielce już nadpsute. Trup ten miał na sobie porządne suknie zimowe, w których prócz kilku krajcarów znaleziono urywek z gazety wiedeńskiej Nr. 50 z r. 1864 i partyturę Gubetty z opery „Lukrecya Borgia“. Wytoczono już śledztwo dla wykrycia osobistości tego nieboszczyka i rodzaju śmierci jego.

(Żeńska introligatornia w Petersburgu.) W ostatnich czasach w Petersburgu, zwróciła uwagę pewna, bardzo pocieszająca szczególność, — mianowicie, że bardzo wiele kobiet zaczęło troszczyć się o swą samoistność, niezależność, za pomocą pracy. Tak, znaczna liczba kobiet już pracuje w drukarniach, bibliotekach i księgarniach, w niektórych kasach kolei żelaznych i t. p.; teraz powiększone jeszcze zostały środki do ich działalności za pomocą pracy. Niezbyt dawno otwarta została w Petersburgu introligatornia, gdzie pod kierunkiem doświadczonego cudzoziemskiego majstra, pracują panny. Większość ich otrzymała dobre wychowanie, ale niemniej, dobry zarobek, obok nieposiadania przez większość familijnych środków do życia wygodniejszego, bardzo podoba się młodym majstrzyniom. Każda z nich może zarobić od 60 do 80 kop. dziennie. Jeżeli te zarobki są mniejsze niż w drukarniach, to należy pamiętać, że robota introligatorsko-galanteryjna, daleko jest lżejsza, bardziej zajmująca niż drukarska, i — co jest najgłówniejsze — nie ma szczególnie szkodliwego wpływu na zdrowie.

(Złoto w Rosyi.) W zeszłym roku, w Wschodniej Syberyi, prywatni poszukiwacze złota otrzymali go 991 pudów (w 1862 roku otrzymano 1021 pudów). Ilość ta złota otrzymana została z 277 złotodajnych terytoryów, gdzie pracowało 27.145 ludzi i przemyło 532,640.000 pudów złotodajnego piasku. W zachodniej Syberyi prywatni otrzymali 31 pudów złota, (w 1862 r. otrzymano go 42 pudów.) Złoto to otrzymano ze 100 złotodajnych terytoryów, gdzie pracowało 2529 ludzi i przemyło 30,810.000 pudów złotodajnego piasku. Na koniec ilość złota otrzymanego w prywatnych zakładach, będących pod zwierzchnością uralskiego zarządu górniczego, przedstawia cyfrę 227 pudów; w tych zakładach pracowało 19.706 ludzi i 172 koni, i przemyto 201,613.000 pudów złotodajnego piasku.

Z powyższego sprawozdania okazuje się, że cała ilość złota otrzymanego w Rosyi w 1863 r. przez osoby prywatne, a mianowicie w Syberyi i Uralskim okręgu, górniczym wynosi 1249 pudów. Do tej sumy nie weszło złoto otrzymane w 1863 r., w rządowych zakładach uralskich: jekaterynburgskim, bogosłowskim i złatoustowskim (w ilości 109 pudów 10 funt.), a także złoto stanowiące własność cesarskiego gabinetu, ilość którego nie jest wiadoma. Prywatne złoto było otrzymane z 377 złotodajnych terytoryów, gdzie pracowało 49.380 ludzi i 172 konie i przemyto 765,063.000 pudów złotodajnego piasku.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 6. czerwca. Na naszym dzisiejszym targu było 258 sztuk wołów, a mianowicie z Brodów 30 sz., z Niechtańca 35 sz., z Buska 9 sz., z Zawidowiec 10 sz., z Kamionki 2 stada po 50 i 12 sz., z Kozowy 112 sz. i płacono za wołu ważącego 340 ℔ mięsa i 50 ℔ łoju 64 zł. 10 c. a za wołu ważącego 370 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju 89 zł. 60 c. w. a.

Brzeżany. 4. czerwca. W II. połowie z. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Bursztyn		Chodorów		Przemyślany		Rohatyn	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	12	2	50	2	40	2	60	2	15	2	30
„ żyta . .	1	20	1	40	1	.	1	40	1	10	1	20
„ jęczmienia .	.	80	1	20	.	80	1	10	.	88	.	80
„ owsa . .	.	80	1	20	.	75	.	90	.	80	.	70
„ hreczki . .	1	8	1	40	.	80	1	10	1	.	1	30
„ kukurudzy .	.	.	1	50	1	20	.	.	2	.	1	36
„ ziemniaków	.	29	.	60	.	20	.	40	.	27		40
Cetnar siana . . .	1	75	1	60	1	.	1	40	1	20	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	75	6	.	5	20	5	20	6	50	5	
„ „ miękkiego	3	65	5	.	4	.	4	10	4	.	3	36
Funt mięsa wołowego	.	12	.	10	.	12	.	10	.	10	.	10
Mas okowity	.	70		35	.	26	.	11	.	37	.	.

Ostatnia poczta.

Berlin, 6. czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* zaręcza, że na ostatniem posiedzeniu konferencyi naznaczyły Prusy linię graniczną Apenrade od zachodniego wybrzeża jako ostatni podobny do przyjęcia warunek. Przy usposobieniu ludności przeciw podziałowi Szleswiku i przy braku chęci mocarstw neutralnych, ażeby uwzględnić to usposobienie, potrzebują główne mocarstwa niemieckie trzymać się tylko takiej polityki, by pozostać w oswobodzonych Księstwach, i czekać, kto je ztamtąd wypędzi. — Książę Fryderyk Karol odjechał dziś do Szleswiku.

Drezno, 6. czerwca. Dzisiejszy *Dresd. Journal* donosi: Dziedziczny Książę Fryderyk Augustenburgski przybył tu dziś po południu z Dolzig, i był z wizytą u Króla.

Hanower, 6. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył minister sprawiedliwości: Pełnomocnicy Prus, Austryi i związku niemieckiego żądają na konferencyi odłączenia Księstw od korony duńskiej, a nadto nierozdzielnego zjednoczenia ich w niezawisłe, do związku niemieckiego wcielone państwo pod dziedziczną władzą Augustenburgów. Hanower przyłącza się do tych usiłowań, ufa potędze zjednoczonych Niemiec i uczuciu sprawiedliwości mocarstw neutralnych, i spodziewa się, że cel ten będzie osiągnięty w drodze pokoju na podstawie podobnych do przyjęcia warunków.

Hadersleben, 6. czerwca. Na wzgórzu Breghvened pod Hadersleben uchwaliło zgromadzenie 6000 północnych Szlezwiczan następujące oświadczenie: „Podział Szlezwiku, zaproponowany przez pełnomocników Francyi i Anglii na konferencyi londyńskiej, sprzeciwia się naszym najważniejszym interesom żywotnym. Uważamy go za największe nieszczęście, które może nas dotknąć. Niechcemy być nigdy odcięci od Szleswiku i wcieleni do Danii.“

Kopenhaga, 5. czerwca. Berlingska gazeta wieczorna z dnia wczorajszego pisze: Można słusznie wątpić o tem, że Dania była tem mocarstwem, które na ostatniem posiedzeniu konferencyi odrzuciło angielski projekt pośredniczący.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Było to pod Wagram**“, komedya w 1 akcie ze śpiewami, i „**Trefniś**“, komedya w 2 aktach. Czwarty gościnny występ pana Józefa Rychtera.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. czerwca.

Hotel George: PP. Stankiewicz K. c. ros. rotm., z Odessy. — Rutkowski T., z Podola. — Rulikowski A., z Polski. — Bocheński J., z Głęboczka. — Jełowicki W., z Wołynia. — Br. Baum A. c. k. maj., z Koszyc.

Hotel angielski: Jordan W., z Przybyszówki. — Blum J. c. k. pens. kapitan, z Stryja. — Grodzicki L., z Strwiążka.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. czerwca.

PP.: Br. Brunicki J., do Bereżnicy. — Kowacz A. c. k. rotm. pens., do Kamionki strumiłowej. — Lityński W., do Litwinowa. — Czajkowski Adolf, do Bóbrki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.81	+ 13.0	79.7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.47	+ 18.0	55.8	półn.-zach. mier.	burza
10. god. wiecz.	325.39	+ 14.4	58.2	„ „	pochmurno

Kurs lwowski.

Dnia 7. czerwca		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36	5	40
Dukat cesarski	„ „	5	37	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	30	9	40
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	61	1	62
Talar pruski	„ „	1	71	1	72
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	55	74	55
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	88	77	69
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	13	75	—
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	93	80	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	229	33	231	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	73	—
5% pożyczka narodowa	80	40
Losy z 1860 roku	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	785	—
„ „ kredytowego	194	90
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	114	20
Srebro	113	50
Dukat pojedyńczy	5	44

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.